

## Spojrzenie w lutowe niebo 2020

*„Gdy mróz w lutym ostro trzyma, tedy jest niedługa zima”*

Staropolskie przysłowie oddaje nasze nadzieje na wczesną wiosnę, chociaż z wieloletnich obserwacji wiemy, że trzeba się przygotować na kaprysy nie tylko tegorocznej aury. Natomiast możemy nieco precyzyjniej coś powiedzieć o „pogodzie kosmicznej”, czyli co nas czeka w tym miesiącu na firmamencie niebieskim. Z drugiej jednak strony od samego tytułu „lutowe niebo” każdemu robi się zimno, aż przysłowiowe ciarki przechodzą po plecach. Zatem pozostaje nam ciepłe i optymistyczne spojrzenie na nieboskłon. W tym często najchłodniejszym i najkrótszym miesiącu roku w Małopolsce przybędzie dnia ponad półtorej godziny. Przyznacie Państwo, że brzmi to bardzo optymistycznie. **Słońce**, chociaż jeszcze nadal przebywa na południowej półkuli nieba, to mimo wszystko systematycznie pnie się po *Ekliptyce* coraz wyżej i wyżej, przez co dnia nam znacząco przybywa. Zatem byle do *Wiosny*.

W dniu pierwszego lutego **Słońce** w Krakowie wschodzi o godz. 7.15, a zachodzi o 16.33, czyli dzień będzie trwał 9 godzin i 18 minut. Natomiast 29 lutego wschód **Słońca** nastąpi o godz. 6.25, a zachód o 17.21; zatem długość dnia wyniesie już 10 godzin i 56 minut. Dzień będzie zatem dłuższy od najkrótszego dnia roku o 2 godz. i 51 minut. Ponadto w środę 19 lutego o godz. 05.59 **Słońce**, które w tym miesiącu wykazywać będzie małą aktywność magnetyczną, wstępuje w znak *Ryb*. Mimo tego zawsze trzeba się liczyć z możliwością pojawienia grupy plam na jego tarczy lub zjawiskiem nagłych wyrzutów plazmy w przestrzeń międzyplanetarną szczególnie zaś w ostatnim tygodniu lutego.

Ciemne, bezksiężycowe noce dogodne do obserwacji astronomicznych wystąpią w ostatniej dekadzie miesiąca. Kolejność faz **Księżycy** będzie następująca: pierwsza kwadra 2 II o godz. 02.42, prawie super pełnia 9 II o godz. 08.33, ostatnia kwadra 15 II o godz. 23.17 i nów 23 II o godz. 16.32. W perygeum (najbliżej **Ziemi**) znajdzie się **Księżyc** 10 II o godz. 21, a w apogeum (najdalej od **Ziemi**) będzie 23 II o godz. 13. Ponadto warto odnotować, iż **Księżyc** zakryje **Marsa** 18 II i **Jowisza** 20 II i te ciekawe zjawiska nie będą u nas widoczne. Możemy jedynie obserwować ich wzajemne zbliżenie na porannym niebie oczywiście przed wschodem **Słońca**. Dojdzie ponadto do zakryć planet karłowatych (**Westy**, **Junony** i **Plutona**) przez naszego satelitę, ale te zjawiska też nie będą u nas widoczne.

Jeśli chodzi o planety, to **Merkurego** będzie można najłatwiej dostrzec w połowie miesiąca, nisko na zachodnim niebie. Po 20 II schowa się w promieniach **Słońca**, by z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet pojawić się już na porannym niebie. **Wenus** jako *Gwiazda Wieczorna* bryluje przez cały czas na zachodnim niebie podążając powoli i jakby od niechcenia w ślad za zachodzącym **Słońcem**. Czerwonawy **Mars** widoczny będzie przez cały miesiąc na wschodnim niebie w drugiej połowie nocy goszcząc kolejno w gwiazdozbiore *Skorpiona* a następnie w konstelacji *Wężownika*. **Jowisza** wraz z jego gromadką księżyców,

który wschodzi prawie na dwie godziny przed **Słońcem**, możemy obserwować przez cały miesiąc na południowo - wschodnim niebie, w gwiazdozbiorze *Strzelca*. Natomiast na godzinę przed wschodem **Słońca** też w gwiazdozbiorze *Strzelca* dostrzeżemy **Saturna** z pierścieniami. Zaś wieczorem, nisko nad południowo-zachodnim horyzontem, w gwiazdozbiorze *Byka* możemy dostrzec przez lunetę planetę **Uran**. **Neptun** goszczący w Wodniku już w połowie lutego zniknie w promieniach zachodzącego **Słońca**, aby pojawić się nam na porannym niebie ale dopiero końcem marca.

Warto też pamiętać, jak przystało nie tylko na miłośników astronomii, iż w środę 19 lutego przypada 547 rocznica urodzin **Mikołaja Kopernika**. Z tej okazji zapraszam na specjalne pokazy uruchomienia wahadła Foucaulta połączone z prelekcją w kościele św. Piotra i św. Pawła w Krakowie, które odbędą się w czwartek 20 II, początki o godz. 10, 11 i 12, a dedykowane będą pamięci naszego wielkiego Astronoma oraz ponadto z okazji przypadającego 101-lecia Międzynarodowej Unii Astronomicznej.

W tym miesiącu nie „przewiduje się” bogatych deszczy meteorów, chociaż 24 lutego przypada maksimum mało aktywnego roju promieniującego z okolicy „delty” w gwiazdozbiorze *Lwa*. **Księżyc** po nowiu nie będzie nam w tym czasie przeszkadzał w nocnych obserwacjach. Jak z tego widać, luty – choć krótki – to będzie dość interesujący dla miłośników obserwacji nieba.

Dysponując zaś wolną chwilą zachęcam gorąco Państwa do wieczornych lub wczesno porannych spacerów, a przy okazji spójrzmy w niebo pamiętając jednocześnie o staropolskim przysłowiu:

*„Kiedy kot w lutym na słonku się grzeje, musi w marcu zająć na przypiecek”*

A my co? Chyba w ślad za nim!